

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK... KRYK KOSCIUSZKI Nr. 1... Gony... Za otrzymanie... 70 gr. w dekab.

Narodowa Biblioteka Warszawska

ennik Białostocki



Najmłodszy marszałek na świecie Tuchaczewskij przejazdem w Warszawie



Marszałek Tuchaczewskij, w oknie wagonu na dworcu Wschodnim w Warszawie.

Nielada gości mieliśmy w Warszawie. Przejedźzał w drodze do Londynu na uroczystości żałobne marszałek armii sowieckiej Michał Mikołajewicz Tuchaczewskij. Współpracownik naszego wydawnictwa... Niełada gości mieliśmy w Warszawie. Przejedźzał w drodze do Londynu na uroczystości żałobne marszałek armii sowieckiej Michał Mikołajewicz Tuchaczewskij.

marszałek zamierza tam pozostać czas dłuższy? — Tego jeszcze nie wiem. — Chodzi mi tylko o to, czy pan marszałek zostanie jeszcze w Anglii do pogrzebu. — I na to nie potrafię panu w tej chwili odpowiedzieć. Uścisk dłoni marszałka Tuchaczewskiego jest mocny i serdeczny. Chowa się w gębi przedziału z członkami ambasady.

kor Putna — ale moja żona z synkiem została w Londynie. W tej chwili wita się z marszałkiem przybyłymi na dworzec członkami ambasady sowieckiej w Warszawie: radca Podolski, attaché wojskowy „kombrig” (komendant brygady) Siemionow i jego pomocnik major Barabanow.

Sowiecki dowódca korpusu ma 46 lat. Na imię mu Witold. — Imię ma pan litewskie... — Bo też jestem Litwinem. Pochoździe z powiatu uciańskiego, obecnie wchodzącego w skład Litwy. — A skąd pan umie po polsku? — Do dziesiątego roku życia innego języka nie znam.

Marszałek Tuchaczewskij z żoną. W drugiej połowie grudnia ub. r. wyjechał do Zakopanego, na urlop wyższy urzędnik działu handlowego zakładów „Solway” w Warszawie.

Za trumną oca



Król Edward VIII (z prawej) z następcą tronu ks. Yorka kroczą za trumną swego ojca króla Jerzego. Na twarzy młodego króla maluje się wyraz pełen bólu.

Królowie, prezydenci i wodzowie zasiadają przy wspólnym stole w Londynie

LONDYN, 26. I. Z okazji zapowiedzianego przybycia do Londynu na pogrzeb króla Jerzego V-go wielkiej liczby przedstawicieli państw obcych, król Edward VIII wyda na ich cześć w poniedziałek wielkie oficjalne przyjęcie w pałacu Buckinghamskim (czyta się: bökienhemskim).

Bankructwo wielkiej firmy budowlanej Panika wśród wierzycieli w Gdyni

Jedna z największych firm budowlanych w Gdyni „Inż. Ungerowie i Jakubowicz” złożyła w sądzie w Gdyni wniosek w sprawie ogłoszenia upadłości.

Gen. Kondylis szykuje zamach

PARYŻ, 26. I. Z Aten nadchodzi niepokojące informacje o położeniu w stolicy Grecji. Kraja pogłoski, jakoby skrajnie skrzyżowały nierzalostów przytoczywało zamach stanu w Macedonii, a gen. Kondylis w Atenach.

Polowna zbrodnia opodal Zakopanego Samotny narciarz zamordowany przez dezertera

W drugiej połowie grudnia ub. r. wyjechał do Zakopanego, na urlop wyższy urzędnik działu handlowego zakładów „Solway” w Warszawie. Według zbranych przez ojca p. Dylona informacji, syn jego wyszedł 12 stycznia na narty w góry.

Nowojorskie drapacze chmur bez wind!

LONDYN, 26. I. Donoszą z Nowego Jorku, że wyniki tam przed paroma dniami strażnicy windlarzy, rozszerza się i przybera zornie. M. n. Beck w Berlinie w drodze do Warszawy BERLIN, 26. I. Minister spraw zagranicznych Józef Beck w drodze powrotnej z Genewy do Warszawy, zatrzymał się na kilka godzin w Berlinie.



Gen. Kondylis szykuje zamach

Na pogrzeb króla



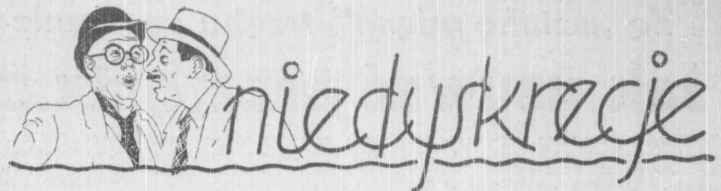
Oficjalna delegacja polska, która udała się do Londynu na pogrzeb króla Jerzego.

Stoją od lewej: generałowie Stachiewicz i Głuchowski, odprowadzający wyjeżdżających, admirał Urzur, gen. Sosnkowski, płk. Trzaska Durski, ambasador Anglii Kennard, b. ambasador Polski w Londynie Skirmunt, attache wojskowy angielski pułk. Godfrey i wchodzący w skład delegacji kpt. Musielewicz.

Delegacja polską powitał na dworcu w Dover pierwszy sekretarz ambasady polskiej p. Michałowski. W Londynie na dworcu Victoria oczekiwali delegacji: ambasador Raczynski w otoczeniu członków ambasady, konsulatu i innych placówek polskich. W imieniu króla Edwarda VIII powitał na dworcu Victoria gen. Sosnkowski delegowany przez króla specjalnie do tej funkcji, gen. sir George Jeffreys, jeden z najbardziej zasłużonych dowódców gwardii królewskiej, uczestnik bitwy pod Kharthum w r. 1898, woj-

ny boerskiej i wielkiej wojny. Na dworcu Victoria również zameldował się gen. Sosnkowskiemu

specjalnie do niego przydzielony na czas pobytu w Londynie adiutant por. gwardii Lennox-Boyd.



niedyskrecje

Dziwactwa pana Sarraut



Objęcie sześcioroboczym z mieszkania pana premiera Sarraut. Stary woźny przychylny nie otrzymał wprawdzie w tym względzie żadnych poleceń, ale pamięta jeszcze 1933-go roku, kiedy to p. Sarraut po raz pierwszy piastował godność premiera Francji. Trwało to naprawdę niespełna miesiąc tylko, ale i krótki ten czas wystarczył panu Sarraut, aby swój gabinet urzędowy przeobrazić w rodzaj muzeum wschodnich cacek.

To upodobanie p. Sarraut do orientalistyki datuje się z tych czasów, kiedy sprawował on funkcje gubernatora Indochin, a wkrótce potem ambasadora w Turcji. Prywatnie jego mieszkanie paryskie wygląda jak jakiś pałac wschodni. pełen figurk bożków indyjskich, wazonów, fajek, a wszyst-

ko w otoczeniu barwnych wschodnich makat, dywanów i poduszek. P. Sarraut skasował w siebie nawet światła elektryczne, posługując się wschodnimi świecznikami. Goście, którzy bywają w domu p. Sarraut, narzekają, że siedzieć muszą zaim na okrytej kobiercami podłozie, a herbatę dostają w filiżkach chińskich filiżanek — bez cukru. Co więcej — lokal pana Sarraut jest stu procentowym Annamitem przywiezionym do Paryża w r. 1919-tych, lecz dotąd nie zaklimatyzowanym i zjadającym tylko jeden jedyny wyraz francuski „non”.

P. Sarraut dowodzi, że ma to swoje dobre strony, gdyż dzięki temu uwalnia się od niepożądanych interesantów, przeszkadzających mu w pracy.

A jest to człowiek, pomimo dziesięcioletnich lat 64-ych, bardzo ruchliwy. Pracuje dużo, namiętniej jednak nocą. Ten znów nawiązuje panu Sarraut wyzniki z jego zawodu. Obecny premier Francji jest dziennikarzem. Stąd pochodzi także jego „dziwactwo”, że nawet w okresach piastowania wysokich urzędów państwowych, osobiste udziela informacji dziennikarom i sam redaguje wszelkie komunikaty przeznaczone dla prasy.

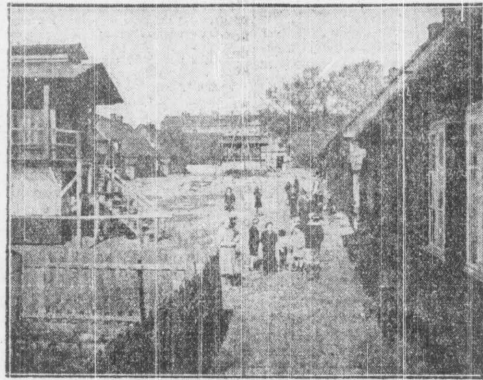
Sześć prasowy pana Sarraut nie narzeka nigdy na przepracowanie. Bo p. Sarraut nie obraża go również obowiązkami referowania mu aktualii prasowych. Sam przegląda codziennie na skrupulatnie po jakieś 20 gazet.

W tej codziennej wędrowce po szpaltach dzienników natknął się często-gęsto na artykuł ostro krytykujący jego działalność polityczną. Jeżeli artykuł jest słaby, nie interesuje się nim wcale. Gdy jednak zawiera argumenty dosadne i napisany jest cieniem piórem, nie szczędząc panu Sarraut złośliwych przytyków, wówczas stary ten leader radykałów oblatuje z gazetą w rękę wszystkich „swych” kolegów partyjnych, wołając:

— Czytał pan? Świetnie napisane! Co za wspaniały styl! Argus.

Widzew redukuje robotnice... Reportaż z tragicznego miasta -- Łodzi

Łódź, w styczniu. Ulica Rokicińska to Widzew. A Widzew to miasteczko, należące do jednej fabryki, do „Widzewskiej Manufaktury”. Wiele dziesiątków lat budowało się to miasteczko. Najpierw wokół małej fabryczki pełnej ręcznych warsztatów tkackich powstało całe gniazdo alejek o małych dREWNIANYCH chatkach. Jak formalnie czworaki miały wspólne podwórza, a na nich komórki, gołębniki, klaski dla kur i krótków.



„Paluszek” ociekający gorącym olejem, posypywany „jarzyną” ci krową? Kto w Łodzi, w latach dziecinnych, wciągając się po fabrycznych zaułkach nie jadł takich „paluszków” sprzedawanych z dużego naczynia opatulonego dła ciepła, szmatami.

Ostatni „lon” niesie robotnica do domu.

Czy kupię paluszek dla Aniela czy Stasia?

Piekne są etymy, batysty, woa le i opale Widzewa.

Wypatrzyły i wyplakaly nad nie mi oczy robotnic z szeregowych domków fabrycznych.

Teraz Widzew redukuje robotnice. Najtańszy, najniebezpieczny robotnik staje się zadrogi.

Na termometrze ciężkiej choroby Łodzi — bezrobocia — rosnący ciągle wskaźnik nieszczęścia — przekroczył cyfrę 15 tysięcy.

W.

Światopelk Karpiński laureatem „nagrody młodych”



szopkę polityczną, napisaną do spółki, z Januszem Minkiewiczem.

Wkrótce wyda też zbiór wybranych wierszy, a z końcem roku nowy tom poezji.

Poza laureatem zgłoszono kandydatury: Wincentego Burka, Konstantego Dobrzyńskiego, Romana Kolona eckiego, Józefa Łobodowskiego, Marijana Nizyńskiego i Stanisława Rogowskiego.

„Sól z ziemi” J. Wittlina najlepszą książką w 1935 r.

Sąd konkursowy nagrody „Wiadomości Literackich” za najlepszą książkę, wydana w r. 1935 (nagrada wynosi 2.000 zł.) przyznał nagrodę Józefowi Wittlinowi za „Sól z Ziemi”. W głosowaniu Wittlin otrzymał 4 głosy przeciwko trzem, które dano za Łobodowskim („Rozmowa z ojczyzną”).

Niezależnie od tej nagrody, Józef Wittlin otrzymał nagrodę czytelników „Wiadomości Literackich” w wysokości zł. 500.—, uzyskaną w drodze plebiscytu czytelników.

Wkrótce rozległ się jej gwizd, który o jednej porze budził całe miasteczko i całą ludność, mężczyzn, kobiety i wielkie gromady niedoroszków wzywał do fabryki.

Do przedziału, tkalni, bielniaka i wykończalni.

Coraz więcej przybywało maszyn, coraz więcej ceglanych już domów robotniczych powstawało.

Nowe tysiące nóg obutych w drewniane trepy stukalo o podłogi sz fabrycznych, palce coraz szybciej, coraz bardziej nerwowo rozplątywały warko płynące, kłębiące się nitki, na wrzecionach.

I znów wymyślono nową maszynę.

Oczyoma pełnymi radości patrzyli robotnicy jak przebie łańcuchy wciągały na coraz wyższe pietra obiepione oliwą cielska maszyn. Dorastały już przecież dzieci, które w łone matki już przeznaczone były dla fabryki.

Lecz im więcej wnoszono maszyn, tem więcej wypędzono ludzi. Jakby dla ręki człowieka miejsce zabrakło w szklanych halach „fabryki Anglików” na Widzewie.

I odtąd coraz już mniej ludzi zrywa się na gwizd syreny fabrycznej. „Król widzewski” wyrzekł się swych poddanych.

Jeszcze tu i ówdzie kobiety utrzymały się w robocie, bo i tańsze i z większą pokora pracują.

Ale oto i przyszedł czas i na nie. Widzew redukuje kobiety.

W szarym płocie, otaczającym fabrykę na Rokicińskiej co popołu-

dzie otwiera się szereg ciasnych furtek.

Do tych furtek, pomiędzy wysołkami balustradami pchają się jedna przez drugą robotnice.

Spieszno im do domu.

Tam, w fabryce przy cienkoprzędnych wrzecionach czy mechnicznych krosnach — nie zostaje ani momentu czasu, by pomyśleć o domu.

A teraz... po gwizdku, wszystko wala się do głowy.

Dzieci zamknięte na klucz w nieopalonej izbie, maż, który nogi od roku zdziera, szukając zarobku, też już pewnie czeka. Obiad „w lesie”... a tu już wieczór.

Pcha się jedna przez druga, żeby numerek swój oddać surowemu, mleczacemu, zawsze zagniewanemu portjerowi.

Portjer — to wielka władza... Wpatrują się w niego bystro oczy robotnic, bo... on napewno wie na ile jeszcze dni będzie roboty w biełniku.

I przychodzi taki dzień, że portjer wieszając numerkę na gwoździ ku w szafeczce, dostrzeżę biały krzyżyk kredą napisany z listy, która przysłała z biura.

Podnosi wówczas oczy, ręka wstrzymuje już w przejęciu robotnicie i rzuca krótkie, tragiczne wezwanie.

— Do kantoru.

Dalej już sprawa krótka. Podpisze się „lon” do ręki i do domu.

Czy kupię jeszcze słodki, gorący drożdżowy „paluszek” dla dzie-

Na obranie życia

Dziwolągi gospodarcze

Wydział handlowy warszawskiego sądu okręgowego przyznał nadzór sądowy wielkiej fabryki futer. Ekspert, który z ramienia sądu badał stan przedsiębiorstwa, ujawnił ciekawe cyfry.

W kasie przedsiębiorstwa, którego kapitał zakładowy wynosi 540.000 zł., znajdowało się... zł. 3 gr. 32.

Tej pozycji bilansowej ekspert nie omówił, wskazując słusznie, że nie wy maga ona komentarzy.

„Do prywatnego banku przyniesło no do dyskonta weksel, zapozaszony w rekordową liczbę podpisów żyrantów. Weksel ten wystawiony był przed 6 miesiącami w Łodzi, za komorne. Właściciel domu jest jednocześnie fabrykantem i puścił weksel w obieg.

Weksel przywędrował do Warszawy i posiada obecnie 83 podpisy! Mimo tak poważnej liczby żyrantów, bank odrzucił weksel.

Złoty 3 i groszy 32 w kasie, przy kapitale zakładowym ponad pół milio-

Pomoc zimowa

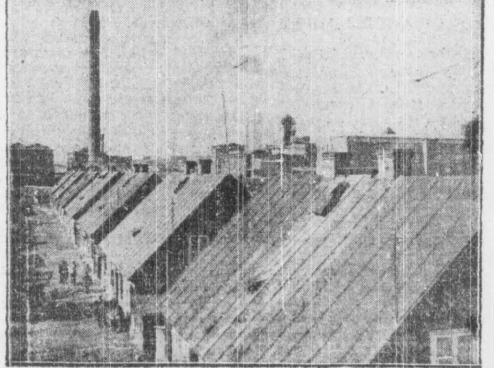
We Lwowie rozwija się pomyslnie akcja Komitetu pomocy zimowej. Na 310.000 mieszkańców Lwowa około 35.000 pozostałe bez pracy, co przy wliczeniu członków rodzin stanowi 100 tysięcy osób.

Co trzeci lwowianin odczuwa tedy w 1935 dotkliwszy sposób skutki kryzysu. Ponad 2.000 osób nie ma dachu nad głową, a połowa tych bezdomnych śpi na dworze.

Na apel Komitetu pomocy zimowej stanęło do walki z niedzą całe społeczeństwo lwowskie. Ze zbiorów wpływały znaczne kwoty. Dzieci szkolne Lwowa przeprowadzają zbiórki skórek pomarańczowych dla przysporzenia funduszy Komitetowi. Aktoży lwowscy urządzają dla tych samych celów szereg imprez.

Samopomoc, zorganizowana z rozmachem, dobrze świadczy o poczuciu solidarności społecznej lwowian.

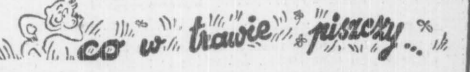
Prawdziw.



Ulubiony koń króla Jerzego



W żalobnym pochodzie za trumną króla prowadzono jego ulubionego białego Ponia, który towarzyszył swe mu panu w jego ostatniej drodze.



Styl urzędowy

W pewnym dżem mięsiele w wej. tubeliskiem dałem z obywateli złożył odwołanie od wymiaru podatku za psa (jak wiadomo, podatek płaci się tylko od dorosłych psów).

Na odwrotnej stronie podała lawnik napisał następująca decyzja: „Proszę anulować wymiarzony podatek, gdyż odwrotnie wymieniony pies jest małym szczeniakiem osobliście mi znanem”.

„Mein Kampf”

W Niemcech, jak wiadomo, daje się ostatnio dotkliwie odczuć brak żywności.

— Powiedz mi, Fritz — zwraca się nanczytel do ucznia — z czym przede wszystkim powinien walczyć prawniczy Niemiec? — Z własnym awetytem

Książę Józef..

W znanej kawiarni na placu Pilsudskiego w Warszawie siedzą dwie pa-

Kobieta zaprzysięgła zemstę

10.000 „wrogom publicznym Ameryki”



Edith Fleisher Liggett nad zwłokami męża.

Nowy Jork, w styczniu

Kobieta wypowiedziała wojnę 10.000 „wrogom publicznym” Stanów Zjednoczonych. Niskiego wzrostu, czarnooka, niepozorna kobieta. Nie ma ona pieniędzy. Nie ma stosunków. Ma odwagę. W podręczniku za torebkę przechowuje chustkę, czerwoną od krwi człowieka, który był jej mężem i którego zabił gangsterzy na oczach jej i dzieci. Kobieta, która samotna występuje do walki z „światem podziemnym” jest Edith Fleisher Liggett, żona Waltera Liggetta, amerykańskiego dziennikarza, zabitego niedawno w Minneapolis. Okoliczności, w jakich odbyło się zabójstwo, były dramatyczne i wstrząsające. Walter Liggett wra-

cał samochodem do swego mieszkania. Towarzyszyła mu żona, która trzymała liczne pakunki i dwójka dzieci, Wallace i Marda. Walter zatrzymał samochód przed domem, wysiadł i rzekł: — Podaj mi paczki!.. Były to ostatnie słowa Waltera Liggetta. Na przeciąg dwóch, trzech sekund zatrzymało się drugie auto przy chodniku. Rozległa się kłopotliwa strzelba z karabinu maszynowego. Walter Liggett bezwładnie upadł na chodnik, jak zamroczony. Żona rzuciła się na ciało, przesyte dwudziestoma kulami. W aucie rozległ się przeraźliwy płacz dziewczynki i szmatywny krzyk chłopczyka. Przez kilka tygodni Edith Liggett pogrążona była w rozpacz bólesnej, a gdy przebudziła się znów do życia — postanowiła podjąć walkę: — Sprawa, dla której żył i zginął Walter, nie będzie porzucona. Jego dziennik nadal będzie się ukazywał. Prasie oświadczyła zaś: — Pragnę pomścić Waltera. Zabójców jego, a przede wszystkim Klida Cani, posadzę na krześle elektrycznym! Kid Cann, którego cywilnie nazisko brzozi Łzydor Blumenfeld, największy handlarz kobiet i narkotyków w Minnesocie, znajduje się już w więzieniu. Wkrótce odebrze się proces. „Jeśli Elumenfeld będzie uwolniony, użycie przeciw gangsterom ich własnej broni. Jeśli mnie zabiła, to lepiej dla mojej sprawy. Klid kobiety będzie piętrem hańby dla sprawiedliwości amerykańskiej, nie wartygodnie poblazliwej dla bandytów. „Miałam 21 lat, gdy spotkałam Waltera, starszego od mnie o 15 lat. Mógł wyprodukować żyć. Był już wybitnym dziennikarzem. Podał jednak otwartą walkę przeciw gangsterom i ich możliwym protektorom. „Zginął jego najlepszy przyjaciel, Howard Guilford. Wraz z Walterem oskarżał w prasie gangsterów i bezwzględnie władze. — Uważaj, Howard — mówił Walter. — Będą polowali na twoją skórę. — Na twoją również. Chodzi tylko o to, aby oddać skórę za najwyższą cenę. Guilford został zabity na ulicy. Nikogo nie aresztowano. Walter Liggett zaatakował wówczas gubernatora Minnesoty, Floyd Olsona. W czwartym miesiącu podjął przez Liggetta kampanię, zginął na oczach żony i dzieci. W tym momencie opowiadania Edith Liggett rozlega się potrójne pukanie do drzwi. Wchodzi mała dziewczynka: — Mam, obiad podany... Przeciwnik 10 tysięcy „wrogów publicznych Ameryki” wstaje, żegna prasę i odchodzi. W ręce trzyma torbę z czarnej skóry, w której leży skrawiona chustka... P. L.

Ze sportu

Polscy łyżnicy z wizytą w Garmisch

Z okazji olimpijskich łyżarzy zimowych w Garmisch - Partenkirchen odbędą się gwiazdowy zlot samolotów sportowców - turystycznych. W zlocie tym Polska będzie także reprezentowana. W skład drużyny polskiej wchodzi dwóch aparaty RWD. Na jednym pilotażuje kpt. Pawełek (RWD) i dwaj pasażerowie p.p. Grabński i Bujał, a na drugim por. Włodarkiewicz (RWD) i por. Grobicki (obserwator).

Trasa z Warszawy biegnie do Odyseji, Poznań, Toruń, Łwowa, Kraków, Wiednia, Praz, Berolina, Hamburg, Frankfurt, Madagaskar, Moskwa, Garmisch - Partenkirchen i wynosi 5900 km. Ladowanie musi nastąpić w dniu 5 lutego w Garmisch.

Lepze warunki śnieżne w Worochcie

Warunki śnieżne w Worochcie zaczynają ostanie poprawiać się szybko i poprawiają sadzić. Wyniki biegów akademickich mistrzostwa Polski w Worochcie odbędą się w doskonałych warunkach śnieżnych. Komitet organizacyjny mistrzostw przewidział na wypadek braku sniegu w Worochcie przeniesienie zawodów na Zarosław, gdzie wypełniony pełny program mistrzostw, za wyjątkiem skoków.

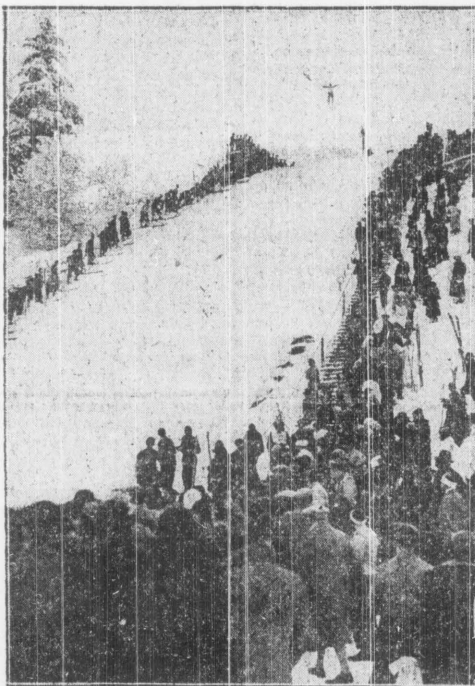
Komitet organizacyjny mistrzostw przy współudziale wydziału turystyki ministerstwa komunikacji organizuje na mistrzostwa pociąg popularne, które ujadzą się do Worochty w dniu 31 stycznia z Warszawy, Krakowa, Katowic, Łwowa i Stanisławowa. W ostatnich chwilach napłynęło zgłoszenia najlepszych zawodników lwowskich jak Lankeš, Falkeš i Teysesy-ke.

Karpieł zwycięża w Zakopanem

W Zakopanem rozegrany został w piątek bieg narciarski 15 km przy niezłej sady. Wygrali: 1) Karpieł 43:50, 2) Orliczyk 44:22, 3) A. Marusarz 44:45, 4) Nowicki 45:30, 5) Mucheń 46:22, 6) Wawrzytko 46:43, 7) Dawidek 47:30, 8) S. Marusarz 47:38.

W piątkowych zawodach skiciorowych pierwszą gonitwę wygrał Walczak za por. Rozwadowski na Rokości przed Ochotnickim za P. Rusockim na Maru. Za drugą gonitwę wygrał Walczak za por. Rozwadowski na Eolu przed Kusiem za por. Rybickim na Wagu.

Człowiek — ptak



Na Olimpiadzie zimowej w Garmisch-Partenkirchen rozpoczęły się zawody w skokach narciarskich. Na zdjęciu: Norweg Birger Rund skacze w wspaniałym stylu 71 metrów.

Nehringowa zostaje w domu

Nieświełny koniec sumznych zapowiedzi

Zarząd Polskiego Związku Łyżwiarzkiego odbył w piątek wieczorem specjalne posiedzenie, podczas którego postanowiono zrezygnować z wysłania Nehringowej na pierwsze kobiece mistrzostwa świata w dziedzinie szybkiej jazdy, które odbędą się 1-2 lutego w Davos. Powodem tego decyzji jest brak treningów naszej mistrzyni, spowodowany brakiem lodu w ostatnich tygodniach.

Zarząd Polskiego Związku Łyżwiarzskiego odbył w piątek wieczorem specjalne posiedzenie, podczas którego postanowiono zrezygnować z wysłania Nehringowej na pierwsze kobiece mistrzostwa świata w dziedzinie szybkiej jazdy, które odbędą się 1-2 lutego w Davos. Powodem tego decyzji jest brak treningów naszej mistrzyni, spowodowany brakiem lodu w ostatnich tygodniach.

Polska para na 5-tym miejscu w mistrzostwach Europy

W dalszym ciągu mistrzostw łyżwiarzki Europy w dziedzinie łyżwiarstwa, rozegranych w Berlinie 11 lutego, zakończono mistrzostwa w parach. Pierwsze miejsce zajęła duetyczona para mistrzostwa Europy Marie Herber i Ernst Baier (Niemcy), która produkcje swoje wykonała według specjalnie dla niej skomponowanej muzyki przez Zellera. Drugie miejsce zajęła para angielska małżeństwo Cliff. Oryginalne produkcje tej pary wywołały powszechny zachwyt. Na trzecim miejscu uplasowała się para węgierska, rodzestwo Szekrenyewicz. Czwarte miejsce zajęła para niemiecka Rawitz i Weiss.

W piątkowych zawodach skiciorowych pierwszą gonitwę wygrał Walczak za por. Rozwadowski na Rokości przed Ochotnickim za P. Rusockim na Maru. Za drugą gonitwę wygrał Walczak za por. Rozwadowski na Eolu przed Kusiem za por. Rybickim na Wagu.

Kronika sportowa

POLSKA — AUSTRIA międzynarodowe mecze łyżwiarzy rozegrane w dniach 4-5 kwietnia w Wiedniu (płynąca kryta), a rowan przewidywany jest na 29-30 sierpnia w Warysach.

PŁYWACY SŁASKI NIEMIECKIEGO zmiernie się reprezentacja Warszawy na pływalni TWICA w końcu lutego jak jedyni będzie wygłosiła reprezentacja i co będzie wice. Jeśli nie stanie w niej bracia Strzembasów Wobuz meczów informacji jest rzecz prawie wykluczona, aby ci pływacy startowali w KWCE, gdzie nie będą mieć udziału.

KRZEMINSKI I WERNER dwaj pięciokrotni poporscy, którzy oddawać nie mogą się zdecydować na przyjazd klubowy, wznaję się sady, że „tam ojczyzna, gdzie dobrze”, ustal zaleszeń przez PZS do duńskich szwedzi.

STODOLSKI otrzymał już urlop z powroty wyjechał do Garmisch - Partenkirchen POLSKA DRUŻYNA OLIMPIJSKA grać będzie w przyszłym tygodniu w Zurichu lub Davos z klubami szwajcarskimi.

MECZ POLSKA — RUMUNIA w hokeju odbędzie się 22 lutego w Bukareszcie.

KONIECOWANA DRUŻYNA POLSKA w tymczasie Walekmski wyjechał na 28-29 b. do Budapestu na mecz z hokeistami BFC.

RADJO WARSZAWSKIE

4:34: Gimnastyka i ptyty. 6:00: Muzyka salona. 6:15: Muzyka salona. 6:30: Muzyka salona. 6:45: Muzyka salona. 7:00: Muzyka salona. 7:15: Muzyka salona. 7:30: Muzyka salona. 7:45: Muzyka salona. 8:00: Muzyka salona. 8:15: Muzyka salona. 8:30: Muzyka salona. 8:45: Muzyka salona. 9:00: Muzyka salona. 9:15: Muzyka salona. 9:30: Muzyka salona. 9:45: Muzyka salona. 10:00: Muzyka salona. 10:15: Muzyka salona. 10:30: Muzyka salona. 10:45: Muzyka salona. 11:00: Muzyka salona. 11:15: Muzyka salona. 11:30: Muzyka salona. 11:45: Muzyka salona. 12:00: Muzyka salona.

RADJO ZAGRANICZNE

17:00: Programy zagraniczne. 17:15: Programy zagraniczne. 17:30: Programy zagraniczne. 17:45: Programy zagraniczne. 18:00: Programy zagraniczne. 18:15: Programy zagraniczne. 18:30: Programy zagraniczne. 18:45: Programy zagraniczne. 19:00: Programy zagraniczne. 19:15: Programy zagraniczne. 19:30: Programy zagraniczne. 19:45: Programy zagraniczne. 20:00: Programy zagraniczne. 20:15: Programy zagraniczne. 20:30: Programy zagraniczne. 20:45: Programy zagraniczne. 21:00: Programy zagraniczne. 21:15: Programy zagraniczne. 21:30: Programy zagraniczne. 21:45: Programy zagraniczne. 22:00: Programy zagraniczne. 22:15: Programy zagraniczne. 22:30: Programy zagraniczne. 22:45: Programy zagraniczne. 23:00: Programy zagraniczne. 23:15: Programy zagraniczne. 23:30: Programy zagraniczne. 23:45: Programy zagraniczne. 24:00: Programy zagraniczne.

Antoni Marczynski

Abisyńska Mata-Hari

Powieść na tle aktualnych wydarzeń



— Płó — jęknął. — Wody mi dacie... Nawet tego życzenia spełnić nie mogła, nie było przecież wody tutaj, w piwnicy. Musiała lgać, że lekarz nie pozwolił mu nie płó. — Skąd ja ten głos znam? — mruknął Lagudakis. Wtem dotknął dłoń swojej rany na szyi i stwierdził, iż nie jest zabandażowana. Zrozumiał, że oszukano go, że nie wzywano pomocy lekarskiej, że nadal pozostał w szponach ludzi, którzy nie wypuścą go żywcem choćby dla własnego bezpieczeństwa. Jakże mógł nie poznać po głosie swojej groź-

nej klientki, za której schwytanie władze włoskie przyrzekły dwadzieścia tysięcy lirów nagrody! — Przez ciebie zgine, ty żmijo! — wybuchnął — przez ciebie moje dzieci czeka nędza, głód, poniewierka... — Mów ciszej, jeżeli ci życie miło! Umilkł na chwilę, rozważał, dlaczego zależy jej na tem, aby nie podniósł głosu. Wrzęście zrozumiał i to; ograł; że w pobliżu są jać ludzie, którzy mogliby mu pomóc w ratunek. — Na pomoc! — wrzasną! — Morduj! Na pomoc! Assar Weziry polecił dobić go, jeżeli nie będzie zachowywał się cicho. Dobie rąkono?! Wdrzymęła się na sama myśl o tem. Wolata zakać mu usta pola jego kłit. Z rozpaczliwa energią starał się odwręć jej dlonie, trzymające ten knebel, lecz nabył już był osłabiony, aby tego dokazać. Kiedy przestał szamotać się, usunęła knebel. — Umieram — wyszeptał — lecz przyjdę do ciebie! Gdy będziesz zasypiała, stanę koło twojego łóżka... — Zamilcz, błagam cie. — Ujrzysz mnie tam co noc... Nie zasniesz spokoju już nigdy! Potem zaczęła się agonja. Ponure rzezenie konicajace przeraziło Dalile tak, że rzuciła się do ucieczki. Nie zdolała oddychać podmiękkie wieka, które jej szeź zamknął na skobel i magle zrodziło się w jej umyśle podejrzenie, że Assar chce ja zgładzić również, jako jedynego świadka jego zbrodni. Tymczasem Assar Weziry skończył już „rozmoewo” z osobnikiem, który wkroczył do salonu mekiego po podniesieniu żaluju w drzwiach od ulicy. Był to niski grubasek o twarzy okragłej, jak kieć żyć w pełni i wicznie rozeźnianej. Musnąwszy przelotem spożeraniem Assara, oartego o futurne drzwi, skierował wzrok wgląd zakładu fryzjerskiego, zerknął też ku otwartym naoleż drzwiom perfumerji. — Pppan... czego?

— Ja — odparł przybyły — chce mówić z Lagudakisem. — On już wyszedł. — Wyszedł? Ależ to niemożliwe! Przed dobrą godziną rozmawiałem z nim, polecił mi, bym na niego zaczekał na rogu, w kawiarni. Siedziałem tam byłbym go był zauważył napewno... Kim pan jest? — Właścicielem tego przedsiębiorstwa. A pan? — Przyjacielem Lagudakisa... — Zatrudnionym przy policji? — Ja? Skąd panu to przyszło do głowy? — Jaki, skąd! Pukając w żaluzję, wołał pan „tu policja”.



Grubasek wybuchnął śmiechem. Trzymał się za brzuch i chichotał nieomal po każdej sylabie swojego wyjaśnienia, które brzmiało: — Chciałem nastraszyć Lagudakisa. To był żart. Pyszny, co? Na takie dictum Assar Weziry zgłupiał. Tyle strachu nadszedł się tutaj, wierzysz w niespodziewaną wizyte policji, aż okazało się teraz, że to był fałszywy alarm. „Żart!”. Tygrysim susem dopadł roz-

bowionego przybysza, chlusnął go w twarz z całej sily, poprawił lewą ręką z drugiej strony, a dłoń wspaniale przygłęła do tych przyzłych policzek. Potem złapał grubaska za kark, wypchnął go na ulicę i obdarzył mocnym kopniakiem na drogę. — To był także żart — krzyknął, opuszczając szybko żaluzję. Użyłoby mu to, lecz nie na długo. Po chwili zdał sobie sprawę z tego, że zrobił kapitalne głupstwo, potraktowany w taki sposób człowieka, który był przyjacielem Greka i czekał dzisiaj na niego. — Gdy władze zaczęła szukać Lagudakisa, ten grubas z zemsty będzie zebrał tak, aby podejrzana padły na mnie — przedwydawał. — A może drab już teraz sprowadzi mi na kark policjanta, celem spieski wykluczona, aby ci pływacy startowali w KWCE, gdzie nie będą mieć udziału.

Assar Weziry zastanawiał się nad tem przez pół godziny, wkończ doszedł do przekonania, że przybył niezmiernie trudno wywieść zad zwłok tak, aby tego nie zauważył nikt ze służby, że zatem należy, pochać Lagudakisa tutaj, w jednej z piwnic. — To będzie najprzestsze — uznał i niezwłocznie wyszedł na dziedzińce po łopatę i kilof. Długo szukał tych narzędzi, gdyż nie chciał o nich pytać swoich ludzi, aby nie budził jakich domysłów. — Gotowiby pomysł, iż zamierzam skarbę zakopać w ziemi. Kiedy powrócił do swojego zakładu fryzjerskiego, posłał ż gluce dudnienie, dobiegające jak gdryby s perumjerji. — Acha, Dalila chciałaby nareszcie wykieć z piwnicy — odgadł — ale jak ona smie urządzić takie hałas?!. Gdyby tu zamiast grubasa, który oberwał po papie, byłby naprawdę wesli policjanci, miałbym się spyszniał Nnno. ale ja jej za to natre uszu i nie tylko to!

W obronie podeptanych praw 200.000 Polaków na Litwie

Protest społeczeństwa białostockiego

W dniu wczorajszym przed południem sala kina „Świat” zapelniona się tłumem publiczności i przedstawiciele organizacji, by zaprotestować przeciwko przesładowaniom Polaków na Litwie.

Wiec zagaił p. sędzia L. Kulesza, który wygłosił w imieniu Komitetu Obywatelskiego gorące przemówienie. Na wstępie przypomniał, jak to Marszałek Józef Piłsudski na sesji Ligi Narodów w Genewie zadał Waldemarowi, ówczesnemu kierownikowi polityki zagranicznej, i zwrócił się do niego z następującym pytaniem: — „wojna czy pokój?”

Odpowiedź Waldemarsa brzmiała — „pokój”. Lata upłynęły od tej słynnej wymiany zdań. A jednak Litwa czyniła w tym czasie wszystko, aby pokój mać i uniemożliwić dobre, sąsiedzkie stosunki z nami.

W dalszym ciągu swego przemówienia scharakteryzował sędzia Kulesza wroga politykę Litwy wobec Polski.

Stuchacze w głośnych okrzykach i protestach dawali wyraz swemu oburzeniu przeciw polityce rządu litewskiego.

Po przemówieniu sędziego Kuleszy nac. R. Gołębiowski odczytał przyjętą gromkimi oklaskami rezolucję treści następującej:

Rezolucja

Obywatele miasta Białegostoku zebrani na dniu 26 stycznia

1936 roku na wielkim wiecu protestacyjnym, wstrząśnięci nieustannymi szykanami i gwałtami, jakie znosi dwustutysięczna ludność polska zdana na łaskę i niełaskę zdziwczatych szowinistycznych maniałów z „Związku Wyzwolenia Wilna”, którym patronuje rząd litewski, stwierdzają, że złośliwa zapamiętałość krótkowzrocznych przedców litewskich podrywa najbardziej żywotne interesy ludności polskiej na Litwie.

Dławi się tam wszystko co polskie, rujnuje rolników polskich, ruguje język polski z kościołów, w których, jak pamięć sięga, modlono się, kazano i spowiadano po polsku, demoluje się w sposób barbarzyński lokale instytucyj polskich, zmusza się do uczenia polską do uczęszczania do szkół litewskich, gdzie wpaja się w młode dusze polskie nienawiść do

Państwa i Narodu Polskiego, wypiera się polaków z wszystkich dziedzin pracy.

Na Litwie bije się i morduje w kościołach starców, kobiety i dzieci polskie. Rząd litewski ośmiela się popierać czynki wrogie i wicherzące przeciwko Narodowi i Państwu Polskiemu, co między innymi zostało stwierdzone w sprawie o zamordowanie polskiego Ministra Spraw Wewnętrznych.

Tolerowania takiego stanu nasza Wielka Ojczyzna dłużej nie zniesie. Przesyłamy naszym braciom z nad Niemajów i Dubisy serdeczne słowa otuchy i wytrwania oraz domagamy się od rządu Rzeczypospolitej Polskiej: — rozwiązania wszystkich organizacji litewskich w Polsce jak również zamknięcia szkół i bibliotek litewskich, a przede wszystkim wycopania konsekwencji z popierania przez

rząd Kowieński wrogiej działalności O.U.N. i udziału w mordzie ś.p. Bronisława Pierackiego, Ministra Rzeczypospolitej. Aby uniemożliwić na przyszłość wrocie wystąpienia przeciwko Narodowi i Państwu Polskiemu, domagamy się zajęcia zdecydowanego stanowiska na terenie międzynarodowym, by nikt i nigdzie nie ośmielił się stosować gwałtów w stosunku do naszych najbliższych sąsiadów granicami Rzeczypospolitej Polskiej osiadłych”.

Dzisiaj komitet uda się do p. Wojewody, aby złożyć na jego ręce powyższą rezolucję z prośbą przedłożenia jej rządowi Rzeczypospolitej z zapewnieniem, że krywdą naszych rodaków na Litwie będzie zawsze dla społeczeństwa białostockiego kwestja głębokiego współczucia a ich obrona obowiązkiem sumienia.

Mecz bokserki

Wczoraj w teatrze „Palace” odbył się mecz bokserki pomiędzy klubami: „Gwiżdza” — Warszawa i Z. K. S. Makabi — Białystok. Ogólne zainteresowanie wywołał zapowiadany występ na ringu popularnego boksera Rotholca, to też widownia była wypełniona do ostatniego miejsca.

W pierwszej walce Zatel (W) — Epszein (B) wygrał na punkty Zatel. W walce Futerman (W) — Klaces (B) zwyciężył ten ostatni. Następną walką Zytlik (W) — Maj (B) skończyła się zwycięstwem Maj. W czwartej parze Rotholc (W) pokonał Sandlera (B) na punkty. Walki

Głowacki (W) — Kuśnier (B) oraz Kalacz (W) — Straus (B) wypadły na korzyść gospodarzy. Ogólny wynik 8:4 na korzyść Białegostoku. Sedziował p. Kloczkowski z Grodna.

Głosy czytelników

Niezasłużona pochwała

Uprzejmie proszę Szanowną Redakcję o umieszczenie kilku uwag w związku z artykułem „Ora w ślepa babkę” z dn. 23 stycznia. Autor wyraża się w zakoneniu swoich wywodów bardzo pochlebnie o robotnikach garbarskich i stawia ich za wzór dla innych. Jako znawca stanowisk panujących w garbarstwie, uważam opinię autora o garbarzach za niezgodną z rzeczywistością. W garbarstwie o wiele więcej, niż gdzieś indziej, przekracza się 8-godzinną zmianę i nie ma dwóch zespołów. Jeden i ten sam zespół pracuje tyle godzin, ile dla przemysłowców jest potrzebne. A jaskrawym dowodem tego, co twierdzi, jest fakt, że bezrobotni garbarze w roku ubiegłym w czasie sezonu, kiedy był nadmiar pracy, zwracali się do p. Starosty, by skłonił pracujących robotników garbarskich do poszanowania 8-godzinnego dnia pracy.

Robotnik garbarski

Wobec wściekłych psów

Starostwo Grodzkie w związku z zarządzeniem przeciw psom niewłaściwym oraz sporządzeniem doniesień karanych winnych nieprzestrzegania przepisów, wysłowało do Zarządu Miejskiego pismo komunikujące, że na czas trwania zarazy wściekłości nie wolno rakarować wydawców znajdujących się u niego złapanych psów właścicielom oraz sprzedawcom osobom postronnym. W wyjątkowych wypadkach pies może być zwrocony na podstawie zezwolenia Województwa, przeczemu podanie złożone przez petenta w starostwie grodzkim powinno być opatrzone znacznikiem stemplowym za 10 zł.

PRZYCHODNIE dla chorób: **wewnętrznych, nerwowych, DZIECI, kobiecych** (Porady dla ciężarnych) **skóry, wenerycznych, płciowych** (niemiec) i in. czynne codziennie od 9-7 wiecz. w LECZNICY **Sienkiewicza 3, tel. 1-38.** Analizy. **Wizyty na miasto.**

Powiat ostrołęcki na drodze postępu

wów, narażając na straty 3.436 gospodarstw.

Rozwój życia kulturalnego.

W rozwoju życia kulturalnego na terenie powiatu ostrołęckiego, na specjalną uwagę zasługują oświata pozaszkolna. Dzięki bezinteresownej pracy nauczycielstwa akcja ta prowadzona była w 123 rejonach szkolnych, skupiając ludność miejscową bez różnicy przekonań politycznych. W 45 miejscowościach prowadzono kursy wieczorowe dla młodzieży dorosłych, przyczem brano pod uwagę do kształcenia przedpozorowych. Charakterystycznym zjawiskiem jest w tej pracy fakt, że w niektórych miejscowościach (Ostrołęka, Myszyńce, Troszyn, Chrostowo) inteligentniejsi mieszkańcy rejonu występowali w charakterze prelegentów na uniwersytetach ludowych. Ponadto, jako dopełnienie ogólnej działalności oświatowej, utrzymywano 95 świetlic, z których korzystali członkowie organizacji i ludność niezrzeszona.

Dla podniesienia dotychczasowego stanu czytelnictwa, akcję oświatową wzmocniła akcja biblioteczna. Ludność powiatu korzystała z kompletów sejmikowych bibliotek ruchomych, zawierających około 4 tys. tomów. Na ogół w czytelnictwie istnieją poważne braki. Przy posiadaniu obecnie księgozbiorze — na 12 mieszkańców przypada 1 książka. W rzeczywistości stan ten nie jest proporcjonalny, bowiem większa ilość książek skupiona jest w dużych ośrodkach, jak Ostrołęka i Ostrołęka — stacja.

Poza akcją biblioteczną prowadzone były przedstawienia i chóry. W ciągu roku zorganizowano 146 takich imprez. Na terenie czterech gmin pogranicza prusko-mazurskiego nauczycielstwo stale wygłaszało odczyty, związane z kwestjami pogranicza.

Organizacje społeczne. Stan organizacji społecznych w powiecie przedstawia się dość korzystnie. Doskonałe rozwija się tu okręgowe Tow. organizacji i kółek rolniczych, sekcja ogrodnicza-pszczelnicza, Związek Strzelecki, Związek Młodzieży Wiejskiej, Organizacja Kół Gospodyń Wiejskich i Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa. Organizacje te opierają swą pracę o ogniwa terenowe. Prócz tego, istnieje w terenie powiatu 17 kas Stefczyka i 5 mleczarni spółdzielczych.

W pracy oświatowo-rolniczej na pierwsze miejsce wybija się **Dziury nocne aptek** — Dziś pełnią dyżury apteki: Ajensztańda Rynek Kościuski 11. i W. Hermanowskiego, Warszawska 24, i Wysockiego na Piaskach Piękna 2.

WSZEKIE ROBOTY DUKARSKIE wykonywane po cenach przystępnych **Drukarnia „DZIENNIK BIAŁOSTOCKI”** Białystok, Legionowa 1, tel. 63.

Lekarz - Stomatolog B. Hofman Choroby zębów i jamy ustnej Chirurgia jamy ustnej Białystok, Sienkiewicza 13.

KINO MODERN jest dumne, że dostąpiło zaszczytu zaprezentowania Sz. Publiczności **NAJWIĘKSZEGO FILMU WSZYSTKICH CZASÓW POTEŻNEGO DRAMATU Z ŻYCIA ROSYJSKIEGO** Wg. nieśmiertelnej powieści dla uczczenia **LWA TOLSTOJA 25 rocznicy zgonu wielkiego pisarza**

GRETA GARBO FREDRIC MARCH FREDRIC BARTHOLOMEW (Nowy 9-letni cud ekranu)

ANNA KARENINA Film nagrodzony puhrum „COPPA MUSSOLINI” oraz tytułem **NAJLEPSZEGO OBRAZU** produkcji na 1935-36 Superprodukcja wytw. „METRO-GOLDWYN” w następnym programie kina „MODERN”

„MODERN” Początek 5.15 CENY OD 54 gr. **CYRK** w wol. głównych **PAT PATACHON** Leo SLEZAK — Hans MOSER

Kino „ŚWIAT” Dziś Genjalny tragik. Bohater z filmu „JESTEM ZBIEGIEM” **PAUL MUNI** w nowym dramacie „WALCZĘ O ŻYCIE” Początek o godz. 5-ej. Wejście 54 gr.

NAJBARDZIEJ ZNANE MYDŁO **REVOLVER MAJDE** HURT. DETAL. **M. SEROK** BIAŁYSTOK Mersz. Piłsudskiego 2, tel. 71. Wyłącznie sprzedawca wszystkich wyrobów **MAJDE** i S-ka, Warszawa po cenach ściśle fabrycznych.

APOLLO Dziś Poszaty 5, 6, 8, 9, 10, 12, 0 Ceny od 54 gr. Wg. powieści F. DOSTOJEWSKIEGO Arcydzieło sięgające wyzyna doskonałości **ZBRODNIA i KARA** Akcja rozgrywa się w PETERSBURGU i NA SYBERJI

Fachowo, umiejętnie, sumiennie wykonywana wszelkie zabiegi, wchodzące w dziedzinę współczesnej kosmetyki. **PIELĘGUJE, DOSKONALI, ODŚWIEŻA, KONSERWUJE** urodę kobiecą. Usuwa jej defekty i braki. Przewiduje jej trwanie. **UPIEKARZ DOKONANIE** przy pomocy najnowszych wynalazków kosmetycznych. **BARWI WŁOSY, BRWI I RZESY** najnowszymi udoskonaleniami a nieszkodliwymi środkami. Godziny przyjęcia: 10-2 i 3-6 **DLA PANÓW 6-8** **PORADY BEZPŁATNE**

SALON Kosmetyczny „BELLE” tel. 6-59 Nadzyczna 2

NIE TRZEBA czekać do pierwszego. „Dziennik Białostocki” można zaprenumerować każdego dnia w miesiącu. **Blankiety kopertowe, cyrkularze handlowe, reklamy, afisze, ulotki** tanio, szybko, starannie wykonuje Drukarnia „Dziennik Białostocki” Białystok, Rynek Kościuski 1, tel. 63.